

Sygn. akt VU 345/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 września 2020 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku, V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Wiesław Jakubiec

Sędziowie/Ławnicy: -/-

Protokolant : Tomasz Kałuża-Herok

po rozpoznaniu 4 września 2020 roku w Rybniku

na rozprawie

sprawy I. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek odwołania I. Ł.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

z dnia 14 listopada 2019 roku

sygn. (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje I. Ł. prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 82.531 zł (osiemdziesiąt trzy tysiące pięćset trzydzięści jeden złotych) w związku z uszczerbkiem na zdrowiu (śmierć H. Ł.) będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 10 września 2012 roku;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz I. Ł. kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt V U 345/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 listopada 2019 roku, znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił ubezpieczonej I. Ł. prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu H. Ł..

W uzasadnieniu podał, że zdarzenie z 10 września 2012 roku nie zostało uznane za wypadek przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej. Organ rentowy podkreślił, że wyrok sądu wydany z powodztwa pracownika przeciwko pracodawcy nie jest wiążący dla organu rentowego, może ewentualnie stanowić dokument pomocniczy w ocenie zdarzenia. W tamtym postępowaniu sąd uznał zdarzenie za wypadek przy pracy przyjmując jako przyczynę zewnętrzną wypadku nieudzielenie pomocy pracownikowi, który zasląbił w pracy. Natomiast z okoliczności podanych w protokole powypadkowym nie wynika, aby mąż ubezpieczonej zasląbił, stwierdził jedynie że jest zmęczony.

W odwołaniu ubezpieczona wniosła o zmianę decyzji i zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podniosła, iż zdarzenie z 10 na 11 września 2012 roku było wypadkiem przy pracy, co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Wydziału IV Pracy w Jastrzębiu – Zdroju, który przyjął że przyczyną zewnętrzną było nieudzielenie pomocy, gdy zmarły zgłosił złe samopoczucie. H. Ł. podczas wykonywania pracy konwojenta metaniarza po zjechaniu pod ziemię i udaniu się wraz z K. S. w rejon obchodu gdzie poczuł się źle, co zgłosił będącemu przy tym zadaniu jego przełożonemu. K. S. niezgodnie z obowiązującymi u pozwanej zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy nie zgłosił tego przełożonemu na powierzchni, nie wezwał pomocy pozostawiając H. Ł. samego. Nie dopełnił obowiązku odpowiedniego zabezpieczenia mężczyzny i udzielenia mu niezbędnej pomocy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie i podtrzymał wcześniejsze twierdzenia. W szczególności wskazał, że z protokołu powypadkowego nie wynika, aby H. Ł. zasnął, stwierdził jedynie że jest zmęczony. Wobec tego nie można mówić o nieudzieleniu pomocy.

Sąd ustalił, co następuje:

Decyzją z dnia 14 listopada 2019 roku, znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił ubezpieczonej I. Ł. prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu H. Ł.. Uznał, że zdarzenie z 10 września 2012 roku nie było wypadkiem przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej

H. Ł. był zatrudniony na kopalni (...) S.A. w J. na stanowisku starszego inspektora gospodarki maszynami, smarami, technologii górniczej pod ziemią. Do jego obowiązków pracowniczych należała kontrola materiałów, sprzętu i urządzeń, w tym celu zjeżdżał na dół kopalni. Dodatkowo dobrowolnie asystował w czynnościach konwojenta przy obchodach metaniarskich. Był zapoznany z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku metaniarza oraz obowiązkami metaniarza, przy czym nie istniały w tym zakresie odrębne regulacje dla konwojenta.

Był ogólnie zdrowy i nie miał przeciwwskazań do zatrudnienia na dole kopalni. Posiadał aktualne okresowe badania lekarskie, odbył szkolenie BHP. Stosował środki ochrony indywidualnej i osobistej.

W nocy 9 września 2012 roku z niedzieli na poniedziałek rozpoczął pracę na zmianie C w godzinach 22.00 – 6.00. Nie wykazywał objawów przemęczenia ani słabości, nie skarżył się na żadne dolegliwości. Wraz z K. S. – przodowym miał dokonać kontroli stężenia metanu. Obchód trasy trwał 3-4 godziny.

Po zjechaniu na dół mężczyźni udali się w wyznaczony rejon nr 6 znajdujący się na poziomie 600. W tym miejscu panowała wysoka temperatura (32 stopnie Celsjusza), więc pracownicy mieli skrócony czas pracy do 6 godzin. Skład powietrza był zgodny z obowiązującymi przepisami, nie było zagrożenia metanowego ani pożarowego.

Na początku zmiany około 22:30 H. Ł. powiedział przodowemu, że jest słaby. K. S. nie zawiadomił o tym facie przełożonych (dyspozytora lub nadsztygara), pomimo takiego obowiązku wynikającego z treści instrukcji stanowiskowej nr 195/TW/12. Ponadto wbrew obowiązkowi dokonywania obchodu w grupie dwuosobowej całą trasę pokonał sam. Mężczyźni rozdzielili się na poziomie 600 i umówili się, że H. Ł. poczeka na przodowego i razem wrócą pod szyb. Jednakże, kiedy K. S. wrócił po skończonym obchodzie, a H. Ł. nie było w miejscu gdzie się rozdzielili, to postanowił o godzinie 4:00 wyjechać na powierzchnię, myśląc, że podwładny sam udał się już pod szyb.

Po wyjechaniu na powierzchnię K. S. wpisał dane z kontroli rejonu do książki metaniarza (wszystkie wskaźniki były prawidłowe) i udał się do łaźni. Zorientował się wówczas, że H. Ł. nie wrócił. Chwilę poczekał, ale gdy o 5:30 dalej go nie było udał się na lampownię sprawdzić, czy lampa, aparat SR i metanomierz H. Ł. są oddane. Po stwierdzeniu braku tych rzeczy zawiadomił M. C. i razem udali się do głównego inżyniera wentylacji Z. J., który podjął decyzję, o skierowaniu niezwłocznie w rejon gdzie miałyby przebywać H. Ł.–P. A. oraz pracowników M. P. i M. B..

H. Ł. odnalazł M. P. około godziny 6:45 w odległości około 160 metrów od trasy obchodu. Mężczyzna nie dawał oznak życia, nie miał obrażeń zewnętrznych.

H. Ł. zmarł z powodu ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej. Nieznane są przyczyny powstania tej niewydolności, ponieważ nie stwierdzono u zmarłego zmian chorobowych (np. niewielki zawał, czy rozpoczęty proces miażdżycowy, czy jakichkolwiek innych zmian chorobowych) które mogłyby do niej doprowadzić. Nie stwierdzono cech wskazujących na działanie osób trzecich. Przeprowadzone badanie krwi na zawartość alkoholu dało wynik negatywny, badanie nie wykazało innych środków odurzających. W próbce krwi stwierdzono śladowe ilości fenobarbitalu o stężeniu subterapeutycznym, jednak taka jego ilość nie mogła spowodować istotnych zaburzeń i nie mogła mieć związku ze skutkiem w postaci zgonu.

Odwołująca I. Ł. jest mężem zmarłego H. Ł..

Prokuratura Rejonowa w Jastrzębiu – Zdroju wszczęła przeciwko K. S. postępowanie o czyn z art. 220 § 1 k.k. i art. 162 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju z dnia 26 lutego 2015 roku sygn. akt II K 320/13 z uwagi na śmierć oskarżonego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju IV Wydział Pracy z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygn. akt IV P 257/13 ustalono, że zdarzenie z 10 na 11 września 2012 roku, polegające na zgonie pracownika pozwanej (...) S.A w J. – H. Ł. w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, zaistniałe w zakładzie pracy pozwanej – Kopalni (...), w trakcie wykonywania przez poszkodowanego H. Ł. jego obowiązków pracowniczych, było wypadkiem przy pracy.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek Zamiejskowy w Rybniku Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku z 6 czerwca 2019 roku sygn. akt IX Pa 32/19 oddalił apelację pozwanej.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Rybniku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 9 września 2020 roku, sygn. akt IV U 300/20 zmieniono decyzję ZUS i przyznano I. Ł. prawo do renty rodzinnej po zmarłym wskutek wypadku przy pracy mężu H. Ł. począwszy od 21 czerwca 2019 roku. Orzeczenie nie jest prawomocne.

Dowód: akta rentowe ZUS Oddział w R., decyzja ZUS z 14.11.2019 r., wyrok SO w Gliwicach Ośrodek Zamiejskowy w Rybniku sygn. akt IX Pa 32/19 wraz z uzasadnieniem (k.8-16 i 139-143), pozew o ustalenie wypadku przy pracy (k.48-50), odpowiedź na pozew (k. 51-52), protokoły rozpraw w sprawie IV P 257/13 (53-54, 55-60, 61-62, 113-115, 116, 123,124, 125-126, 127-128), protokół oględzin i otwarcia zwłok (k. 63-69), opinia biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i medycyny pracy (k.70-74), opinia uzupełniająca biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i medycyny pracy (k.75-78, 111-112), informacja z Instytutu Ekspertyz Sądowych (k.79), opinia biegłego do spraw BHP (k. 80-102), opinia uzupełniająca biegłego do spraw BHP (k.103-110, 117-122), wyrok SR w Jastrzębiu – Zdroju sygn. akt IV P 257/13 wraz z uzasadnieniem (k.130-137), wyrok SO w Rybniku sygn. akt IV U 300/20 (k.153)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju sygn. akt IV P 257/13. Dokumenty sąd uznał za wiarygodne, wzajemnie ze sobą korelujące i rzeczowe.

Sąd na podstawie art. 278 (1) k.p.c. w całości oparł się na dowodach z opinii biegłych sporządzonych na zlecenie Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju sygn. akt IV P 257/13 oraz Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu Zdroju sporządzonych do akt sprawy 3 Ds. 299/12. Opinie te wraz z dowodami z dokumentów wzajemnie się uzupełniają tworząc wyrazisty obraz całości sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2019.1205 t.j.) za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą.

Stosownie do treści powyższego przepisu wypadkiem przy pracy jest zdarzenie, które spełnia łącznie cztery przesłanki: jest nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz/śmierć i pozostające w związku z pracą.

Bezsporne w sprawie było, że śmierć H. Ł. pozostawała w związku z pracą H. Ł. był mężczyzną zdrowym, nie skarżył się na żadne dolegliwości, a jego śmierć wskutek ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej miała charakter nagły. Nieznane są przyczyny powstania tej niewydolności, ponieważ nie stwierdzono u zmarłego żadnych zmian chorobowych. Sekcja zwłok nie stwierdziła przyczyn śmierci istniejących w samym organizmie mężczyzny.

Kwestią zasadniczą wymagającą rozstrzygnięcia, było ustalenie czy zachowanie przodowego K. S. polegające na niepowiadomieniu przełożonych o zmęczeniu/ złym samopoczuciu podwładnego stanowiło zewnętrzną przyczynę zdarzenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd polegający na szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej. Zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu. W każdym razie może to być uszkadzające ciało zadziałanie sił przyrody, narzędzia pracy, maszyny, spadającego przedmiotu, **czyn innej osoby**, lecz także zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego, np. potknięcie się, odruch, upadek, nawet na gładkiej powierzchni itp., byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem pracownika (tak np. wyrok SN z 28 kwietnia 2005 r. I UK 257/04).

Z kolei, w myśl wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999 r. sygn. akt II UKN 87/99 zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 1998 roku, sygn. akt II UKN 443/98 wskazał, że **fakt nieudzielenia pomocy w chwili nagłego zaśląbnięcia pracownika na terenie zakładu pracy i odnalezienie go już nieżywego dopiero następnego dnia w godzinach rannych stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy.**

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, iż przyczyną zewnętrzną zdarzenia z 10 września 2012 roku było nieudzielenie pomocy H. Ł. w momencie gdy zgłosił on złe samopoczucie. Postępowanie dowodowe wykazało, że mężczyzna od razu po zjeździe na obchód dołowy zgłosił przodowemu K. S., że „jest słaby”. W takim wypadku obowiązkiem przodowego było zgłoszenie tego faktu przełożonym.

Organ rentowy twierdził, że nie można mówić o nieudzieleniu pomocy w sytuacji, gdy z protokołu powypadkowego wynika, że mąż ubezpieczonej nie zaśląbł, stwierdził jedynie że jest zmęczony.

W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, sam fakt, że mężczyzna w momencie zgłaszania niedyspozycyjności swojemu przełożonemu czuł się słabo, ale w tym dokładnie momencie nie zaśląbł) nie może doprowadzić do konstatacji, że w takim wypadku przodowy nie miał obowiązku zgłosić o złym samopoczuciu nadsztygarowi lub dyspozytorowi. Zauważyć należy, że taki obowiązek wynikał już chociażby z treści instrukcji stanowiskowej nr 195/TW/12. Nie można zatem oczekiwać, że dopiero w momencie faktycznej utraty przytomności, na drugim pracowniku spoczywa obowiązek powiadomienia przełożonych. Zaniechanie temu obowiązkowi i pozostawienie osoby, która źle się czuje, samej w opustoszałym chodniku (ze względu na niedzielę i brak innych pracowników), a w konsekwencji nieudzielenie pomocy osobie tego potrzebującej stanowi zewnętrzną przyczynę wypadku. Nie zmienia tego również fakt, że przodowy po wyjeździe na powierzchnię zgłosił upoważnionym osobom fakt nieobecności H. Ł., pokreślić

bowiem trzeba, że nastąpiło to dopiero około 5:30, a więc 7 godzin po pozostawieniu mężczyzny samego w chodniku i 1,5 godziny po wyjeździe.

Konkludując zachowanie przodowego miało wpływ na powstanie wypadku przy pracy, gdyby bowiem nie rozłączył się z podwładnym to mógłby zareagować na jego pogarszającą się niedyspozycję, zaalarmować odpowiednie służby i udzielić pomocy.

W myśl art. 13 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2019.1205 t.j.) członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. W świetle art. 13 ust. 2 pkt 1 cytowanej ustawy członkiem rodziny jest małżonek ubezpieczonego, który zmarł.

O wysokości odszkodowania orzeczono na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 14 ust. 9 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2019.1205t.j.). Zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 marca 2019 r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej wysokość jednorazowego odszkodowania dla małżonka zmarłego wynosi **82.531 zł.**

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, działając na podstawie przywołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał I. Ł., prawo do jednorazowego odszkodowania w wysokości 100% po zmarłym ubezpieczonym w następstwie wypadku z dnia 10 września 2012 roku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy oraz na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).